

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:  
Miesięcznie Mk. 400  
na prowincji „ 500  
Z granicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę oraz wszelkie należności przysyłane pocztą, należy adresować jak następuje:

PAWEŁ URBANKA  
Łódź, Przejazd Nr. 3,  
„Praca”.

Administracja otwarta od g. 9 rano  
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki  
od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów niemających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium wstawia się za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:  
Przed tekstem mk. 80.—  
w tekście mk. 100.—reklamny mk. 50.—, nekrologi mk. 40.—, komstaty mk. 50, ryczałtowo mk. 25 za wiersz nemparelowy jednolamowy.

Ogłoszenia drobne 10 mk. za wiersz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8.

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wysyłane po 3 wiersz. 1) 1922 r. 1222

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 3.3140.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr  
**NOWOSCI**  
Piotrkowska  
róg Głównej.

Dziś  
**„WHITECHAPEL”** PORTOWA DZIELNICA LONDYNU  
Dziś!

Oryginalne zdjęcia miejsc, gdzie bez silnej wojskowej eskorty dotrzeć nie sposób.  
Film ten wszędzie cieszył się wielkim powodzeniem.  
Początek o godz. 8.30; ostatni o godz. 9.15 wiecz.

ANONS: Od poniedziałku dn. 30 stycznia r. b. „URODA ŻYCIA” Żeromskiego.  
Uwaga: Dla prenumeratorów „Pracy” taniej o Mk. 50. — oprócz niedziel i świąt.

Dziś!  
Dramat w 6-ciu aktach, budzący wszędzie uzasadnioną sensację.

**Łódzka Straż Ogn. Ochotnicza**

Na rzecz Kasy walidów Strażaków **3 Wielkie Maskarady** dnia 28 stycznia 1922 r.

1) I Oddział: Konstantynowska № 4, tylko za zaproszonymi wejście mk. 2000.—	
2) III „ Sienkiewicza „ 51, bez zaproszeń „ 1000.—	
3) IV „ Zarawska „ 53, „ 800.—	

Bilety można nabyć we wszystkich Oddziałach Straży Ochotniczej.

## Polityka polska

### Oficjalne brzmienie uchwały Rady Ligi Narodów w sprawie Wilna

WARSZAWA, 25 (PAT) Tekst uchwały Rady Ligi Narodów w sprawie litewsko-polskiej, przyjętej dnia 13.1 rb. ma brzmienie następujące:

Rada Ligi Narodów stwierdza, że zarówno rząd litewski jak i polski odrzucił definitywne zalecenie Rady Ligi Narodów w sprawie załatwienia konfliktu, który powstał między tymi państwami w okręgu wileńskim. RLN. przyjmuje do wiadomości oświadczenie obu rządów, które zgodnie z 15 art. kładą kres akcji pojednawczej, podjętej na skutek uchwały z dnia 1 marca 21 r. Wobec powyższego Rada Ligi Narodów postanowiła odwołać w ciągu miesiąca wojskową komisję kontrolującą z terenu spornego.

Rada Ligi Narodów stwierdza z zadowoleniem uroczyste zobowiązanie reprezentantów obu narodów, przyjęte w imieniu ich rządów powstrzymanie się od kroków zaczepnych i zachowania stosunku pokojowego, który Rada Ligi Narod. szczęśliwie zapewniała z góry od roku. Jeżeli obydwa państwa nie mogą porozumieć się w sprawie stosunków dyplomatycznych i konsularnych. Rada Ligi Narodów radzi obu rządów, aby powierzyły swe zastępstwa państwu sprzymierzonemu.

Wojskowa komisja kontrolująca powołana przez Radę Lig. Narodów utworzyła dwa pasy neutralne, 1) koło Suwałk po oby. wu stronach linii Coursona i 2) w okręgu Wilna. Rada uważa, że będzie należało zastąpić obydwa te pasy przez prowizoryczne linie demarkacyjne. Rozumie się samo przez się, że wszelkie prawa terytorjalne państw zainteresowanych zostaną całkowicie zastrzeżone. Rada Lig. Narodów wzywa przedstawicieli obu państw do rozpoczęcia prac w tym kierunku. Rada Ligi Narodów jest gotowa wytknąć te linie na terenie. Rada otrzymała od rządu litewskiego protest podpisany 15 grudnia 1921 roku przeciwko wyborom zorganizowanym na terenie okręgu Wilna.

Rada przyjęła do wiadomości powyższy protest. Rada niemogłaby uznać takiego rozwiązania spraw przedłożonego Litwie przez jednego z jej członków, które byloby zrealizowane poza

zaleceniami Rady Ligi Narodów, lub bez zgody obydwu stron zainteresowanych. W sprawie zagwarantowania spraw mniejszości narodowych Polska podpisała zobowiązanie, wpływające z traktatu wersalskiego, zaś Litwa ze swej strony przez deklarację swą z dnia 14.9.21 r. do stosowania się do zasad ogólnych, wymienionych w traktacie o mniejszości narodowej. Co się tyczy Wilna, Liga Narodów nie wątpi, że obydwie strony zgodzą się na wysłanie na miejsce jej przedstawicieli, jeżeli Rada Ligi Narodów uzna to za ważne celem zebrania niezbędnych informacji i złożenie Radzie odpowiedzialnego raportu.

### Odpowiedź polska.

WARSZAWA, 25. (PAT) W odpowiedzi na uchwałę Rady Ligi Narodów p. minister spraw zagr. przesłał do p. Hymansa pismo, które w streszczeniu brzmi:

Rząd polski uważa za swój obowiązek wyrazić wszystkim członkom Rady Ligi Narodów, a w szczególności i panu przewodniczącemu, za szlachetne i nieustraszone wysiłki podejmowane celem załagodzenia konfliktu — podziękowanie. Polska, która pierwsza podporządkowała się Lidze Narodów, zwracając się w chwili krytycznej dla stosunków polsko-litewskich do Ligi, tem lepiej może ocenić skutki humanitarnej działalności Ligi Narodów. Z tą chwilą, kiedy zostanie załagodzone wszelkie niebezpieczeństwo zbrojnego konfliktu, między Polską a Litwą Rząd polski uważa stan pokojowy za zapewniony.

Wobec tego rząd polski zgadza się całkowicie na decyzję Rady Ligi Narodów, iż niema celu nadal zatrzymywać komisję kontrolującą na terenie okręgu wileńskiego. Zgodnie z życzeniem Rady Ligi Narodów, Rząd polski proponuje rządowi litewskiemu nawiązanie między obu rządami stosunków dyplomatycznych i konsularnych, które mogą przyczynić się do dobrego sąsiedztwa. Przy tej sposobności rząd

poliski nadmieniał, że na konferencji w Brukseli oba rządy zgodziły się na utworzenie takich przedstawicielstw w Warszawie i Kownie.

Gdyby rząd litewski zajął stanowisko negatywne, wówczas rząd polski gotów jest powierzyć swe sprawy na terenie administrowanym przez Litwę jednemu z mocarstw zaprzyjaźnionych. Rząd polski podziela całkowicie stanowisko Rady Ligi Narodów co do obowiązku spadającego na rząd litewski zgodnie z deklaracją z 14-IX-21 r. względem mniejszości narodowych w tej kwestii Polaków. Co się tyczy spraw mniejszości w Polsce i Srodkowej Litwie, Rząd polski zgadza się na wysłanie przedstawicieli Ligi Narodów w celu zebrania niezbędnych informacji.

### Zapewnienie przyjaźni francuskiej.

WARSZAWA, 25. (PAT) W niektórych pismach polskich dano wyraz żalu, że prezydent Poincare w swojej mowie rządowej nie wspomniał o Polsce i z tego powodu wysnuwają najrozmaitsze wnioski. Deklaracja rządu francuskiego wspomina o wszystkich państwach sprzymierzonych, wyszczególniając niektóre z racji toczących się rokowań. Celem sprostowania nieścisłości konceptów Min. spr. zagr. komunikuje, iż dnia 24 b. m. pos. d'Anafieu z polecenia swego rządu złożył w Min. spr. zagr. oświadczenie, w którym stwierdza, że Polska może być pewną, iż Francja żywi dla Polski szczególną sympatię podkreślając również, że umowa rozpoczęta przed rokiem miała na celu skonsolidowanie obydwu narodów, zapewnia, iż opóźnienie w całkowitem wykonaniu rokowań nie wpłynie w najmniejszym stopniu na stosunek jaki Francja żywi do Polski.

### Na 1 lutego.

WILNO, 25 (PAT) Dowiadujemy się, że dekret od zwolnienia Sejmu na dzień 1 lutego br. już został podpisany.

### Przed zwolnieniem Sejmu w Wilnie.

WILNO, 25 (PAT) W związku z bliskim terminem zwolnienia Sejmu wileńskiego daje się zauważyć wzmożony ruch organizacyjny poszczególnych stronnictw politycznych. Zarówno w Wilnie jak i na prowincji, urządzano szereg wieców powyborczych. Stronnictwa prowadzą ożywioną dyskusję na temat spraw, związanych z politycznym charakterem Sejmu. Dotychczas nie doszło do porozumienia międzypartyjnego w szerszym zakresie. Posłowie z list P. C. K. W. utworzyli klub zespołu stronnictw i ugrupowań narodowościowych, którego prezesem został p. Bańkowski, wiceprezesami Engel i Brastowski. Ra-

dy ludowe zorganizowały klub, którego prezesem został p. Maliewicz. Lewica do obecnej chwili nie podała wiadomości o dotychczasowym stanie prac organizacyjnych. PSL urządził 29 bm. zjazd swoich posłów, na który spodziewany jest przyjazd pos. Witosa. W „Odrodzeniu” nastąpił mały rozłam. P. Stefan Mickiewicz wystąpił z „Odrodzenia”.

### Kto będzie marszałkiem?

WILNO, 25 (PAT) Pow szechnie zajmują się tu sprawą, kto zostanie marszałkiem Sejmu. Wysuwają kandydaturę p. Jana Piłsudskiego i p. Raczkiewicza. Przedmiotem dyskusji międzypartyjnych jest kwestja stosunku przyszłego Sejmu do Tymczasowej Komisji Rządzącej. Sprawa w dużej mierze zależy od charakteru Sejmu, który wobec ogólnikowego brzmienia dekretu zwolnienia sam określi swe kompetencje.

## Po śmierci Benedykta XV.

### Wyjazd kardynałów polskich.

WARSZAWA, 25. (wł.) Wczoraj o 9 m. 50, wyjechali do Rzymu kardynałowie Kakowski i Dalbor, w celu wzięcia udziału w pogrzebie zmarłego papieża i wyborze nowego.

### Pierwsza Msza żałobna.

RZYM, 25. (PAT) Havas. Wczoraj odprawiono w kościele św. Piotra pierwszą mszę żałobną, po której zaczęły się ceremonie z powodu śmierci papieża. W kaplicy Najświętszego Sakramentu, gdzie spoczywają zwłoki papieża, prałaci, którzy utrzymywali serdeczniejsze stosunki z papieżem, odprawili msze żałobne.

### Kolegium kardynałów.

RZYM, 25. (PAT) Havas. Wczoraj przed południem zebrało się w Watykanie kolegium kardynałów pod przewodnictwem kard. Gaspariego.

### O traktat gwarancyjny.

LONDYN, 25. (PAT) Havas. Ambasada francuska otrzymała od francuskiego min. spr. zagr. instrukcję w sprawie angielsko-francuskiego paktu.

### Przed Geną.

LONDYN 25. (PAT) Delegacja rosyjska otrzymała zawiadomienie z Moskwy o wysłaniu przez Cziczorina do rządu włoskiego pisma w sprawie zwolnienia nadzwyczajnego komitetu wykonawczego dla wyboru delegacji na konferencję w Genui oraz w sprawie programu, dotyczącego powyższej konferencji.

### Zerwanie rokowań.

**RYGA 25. (PAT).** Została przerwana działalność lotewsko-niemieckiej konferencji odszkodowawczej, wskutek odmiennego traktowania przez obie strony zobowiązań niemieckich w stosunku do Moskwy, wynikających z traktatu pokojowego.

### Porównania p. Trockiego.

**MOSKWA, 25 (PAT)** W wielkiej mowie, wypowiedzianej na zjeździe młodzieży w Moskwie, Trocki porównywał zachodnią Europę i Rosję sowiecką do dwóch śmiertelnych wrogów, zmuszonych jechać w jednym przedziale wagonu, dopóki jeden drugiego nie wyrzucił za okno. Scharakteryzowawszy w ten sposób stosunek Rosji do Europy, Trocki oświadczył, że zaproszenie rządu sowieckiego na konferencję w Genui dowodzi, że Europie nie udało się zwalczyć bolszewickiej Rosji.

### Katastrofa finansowa w Austrii.

**WIEDEN, 25.** W tutejszych kołach finansowych i kupieckich ujawnia się ogromne zdenerwowanie z powodu katastrofalnej wyżki obcych walut, zwłaszcza zaś korony czeskiej. Obawiają się, że kurs jej dojdzie w najbliższych dniach do 250. Drożyzna wzrasta. Wszystkie sklepy miejskich okręgów nanowo pozabijane zostały deskami w obawie przed rozruchami. Radykalne skrzydło socjalistów domaga się bezwzględnie przeprowadzenia całego swego planu finansowego.

### Litwa -- nie.

**KOWNO, 25. (PAT).** Gazety litewskie wyrażają przypuszczenie, że Litwa wcale nie otrzyma zaproszenia na konferencję w Genui z powodu niuznania jej de jure przez wszystkie państwa.

### Konferencja bałtycka.

**HELSINGFORS, 25. (PAT).** Rząd fiński wyznaczył specjalną komisję dla opracowania programu konferencji państw bałtyckich, mającej się zebrać w lutym.

### Łotwa i Rosja.

**RYGA 25. (PAT).** Lotewsko-sowiecka komisja, mająca ustalić warunki i szczegóły realizacji traktatu pokojowego rozpatrywała sprawę zwrotu wkładów zdeponowanych w dawnych rosyjskich kasach oszczędności. Rosja zobowiązuje się wypłacić za każdego złotego rubla rosyjskiego jedną trzecią część dolara.

### Wojna na Dalekim Wschodzie.

**LONDYN, 24. (Polpress).** Korespondent Reutersa donosi z Władywostoku: Cały rejon Przymorski jest w stanie wojny. Egzystuje już linja bojowa, która ciągnie się na zachód od Anura. Główne działania wojenne rozwijają się wzdłuż kolei Chabarowsk-Bokczarowo. Główna Kwatera białych została przeniesiona z Władywostoku do Chabarowska. Liczebność armii białej wynosi w chwili obecnej 27 tys. żołnierzy.

**LONDYN, 24. (Polpress).** W ministerjum spraw zagranicznych otrzymano z Władywostoku doniesienie, według którego pomiędzy Mierkułowym a Siemionowem rozpoczęły się rokowania w kwestji połączenia ich sił zbrojnych, i że rokowania te są na dobrej drodze.

### Sprawa szpiegowska.

(Od własnego koresp.)

**WARSZAWA, 24.** Przed kilku dniami pochwycono w Tozewie szpiega, niejakiemu Fuchsa, u którego podczas rewizji znaleziono ważny dokument wojskowy. Papier i kolor pisma wskazywał, że dokument pochodził z wojskowej kontroli gospodarczej DOG. Warszawa. Zarządzono dochodzenie i okazało się, że jedna z maszynytek otrzymała ten właśnie dokument od kapitana Terka, który polecił jej zrobić z niego trzy kopje. Jedną z kopji była właśnie w posiadaniu Fuchsa, który ją otrzymał od kapitana Terka. Stwierdzono wreszcie, że kapitan Terk żył w przyjaźni z owym Fuchsem. Kapitan Terk był refo-

rentem budżetowym wojskowej kontroli gospodarczej intendencji warszawskiej.

Na zasadzie takich wyników dochodzenia polecono kapitanowi Terka wezwać z Drohobycza, dokąd był właśnie wyjechał na urlop, i osadzono go w więzieniu wojskowym przy ul. Dzikięj.

### Wciąż ex-cesarzowa Zytia.

**BUDAPEST, 24 (PAT)** Węg. BK. donosi: „Pester Lloyd” dowiaduje się z miarodajnego źródła, że przedstawiciele państw małej ententy w Budapeszcie, po otrzymaniu zadowalających informacji od ministra spr. zagr. w sprawie postawy, jaką zdecydowany jest rząd węgierski w związku z pogłoskami, dotyczącymi rzekomych zamiarów b. królowej Zytia, oświadczyli, iż uważają należy incydent za ostatecznie zatłwiony.

### Wiedeń ma konkurwać z Monte-Carlo.

**WIEDEN 24. (Polpress).** W Wiedniu od dwóch już tygodni bawią delegaci pewnego amerykańskiego konsorcjum, które zamierza urządzić w Wiedniu kilka olbrzymich „palaców gry”. Na pierwszym miejscu ma być uprawiana oczywiście ruletka, pozmtem będą istniały wszystkie hazardowe gry w karty. Pomimo oporu niektórych członków rządu konsorcjum uzyska prawdopodobnie zezwolenie, gdyż proponuje znaczny procent ze swoich przyszłych dochodów na rzecz skarbu państwa.

### Wiadomości telegraficzne.

(-) B. min. Schiffer powrócił z Berlina na G. Śląsk.

(-) Polnicarę przyjął dziś przed południem prezyd. senatu Bourgeois, oraz ambasadora Vivianiego.

(-) Donoszą urzędownie o mianowaniu hr. Sforzy ambasadorem włoskim w Paryżu.

(-) Niemiecki okręt „Kapella” został zatopiony przez okręt sowiecki.

(-) Według nadchodzących do Moskwy wiadomości, rząd Przymorza otrzymał od banków kopenhaskich pożyczkę w wysokości 100 milionów jen.

(-) Do „Timesa” donoszą z Waszyngtonu, że jest nieprawdopodobnem, aby St. Zjednoczone miały zgodzić się na wzięcie udziału w konferencji genueńskiej. Rząd St. Zjednoczonych w żadnym wypadku nie zgodzi się uznać sowietów.

(-) 1 lutego zostanie otwarta w Rydze konferencja republik bałtyckich i Rosji sowieckiej. Zaproszenia zostały rozlane do Estonji, Finlandji, Łotwy i Rosji sowieckiej.

### Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolary	3340.—
Marki niem.	1645
Franki franc.	265.—

### Kronika polityczna.

#### Prasa angielska o zaproszeniu Niemiec i Rosji.

„Westminster Gazette” liberalna, z radością wita udział Niemiec i Rosji w konferencji genueńskiej. Rozważając żądania Francji, znajduje na nie odpowiedź „nieprzejemną”, jak sama pisze. „Nie można uzyskać od Niemiec tyle gotówki, na ile liczyli francuscy mełowie stanu, aby doprowadzić do równowagi budżet francuski. W najdogodniejszych okolicznościach uzyskać będzie można najwyżej pewną nadwyżkę eksportu nad importem. Lecz i tego w obecnym położeniu Niemiec gwarantować nie można. I prawdopodobnie nie wystarczyłoby to nigdy na spłacenie odszkodowań należnych aliantom”.

Wielką jest radość „Daily Chronicle” (organ Lloyd George’a) które dzień zaproszenia Moskwy i Niemiec nazywa dniem najszczęśliwszym. Wyraża tylko obawę, czy Moskwa ze- hte szczerze porzuci propagandę zagraniczną.

Podobnie riszą „Daily News” i „Daily Telegraph”, „Daily Express”, gdzie wpływ Welles już się odczuwać daje, ostrzega Francję, aby nie stała się Samsonem, grzebiącą w grzechach Europy.

Peşymistycznie patrzy na „dobra wola” Niemiec i Rosji. „Morning Post” — konserwatywna. „Times”, rwalcząc kampanję antyfrancuską w Anglii i oszczerstwa

przeciw Francji, dopatruje się dążeń Niemiec do rozdzielenia Londynu i Paryża. Ostrzega również, że obecny plan odbudowy Rosji z Berlina pochodzący, wyjść może przedewszystkiem Niemcom na korzyść. Tylko ściśte porozumienie z Francją może temu zapobiec.

### Deklaracja francuskiego stronnictwa radykalno-socjalistycznego.

Stronnictwo radykalne i radykalno-socjalistyczne, których przedstawiciele nie weszli w skład gabinetu Poincare’go, wydało z powodu sytuacji politycznej następującą deklarację:

„Stronnictwo radykalne i radykalno-socjalistyczne, po zbadaniu sytuacji, wytworzonej dla kraju wskutek przerwania konferencji w Cannes, oświadcza, że pozostając zwolennikiem wszelkich środków, mających na względzie ustalenie prawdziwego pokoju, będzie s rzyjało wszelkim zgromadzeniom, których wynikiem może być polepszenie sytuacji ekonomicznej Europy, z tem jednak zastrzeżeniem, że tego rodzaju zgromadzenia będą zmierzały do zaspokojenia interesów narodów, nie zaś żądań finansjery międzynarodowej, i pod warunkiem, że prawa Francuzów, którzy poświęcili Rosji, będą uznane. Stwierdzając na nowo, że w tem kierunku dzieje odbudowy Europy, Francja występuje jako główna wierzycielka, stronnictwo radykalne i radykalno socjalistyczne, jako stronnictwo narodowe, nie godzi się na to, żeby z zagadnieniem odbudowy Europy związane sprawę naszych odszkodowań. Jest ono zdecydowane nie dopuścić do tego, żeby napadnięta i spustoszona Francja, po wydanu 80 miliardów, była doprowadzona do składania nowych ofiar i narazona na największe ryzyko finansowe, a to w celu ulżenia Niemcom, których klasy społeczne nie zdobyły się jeszcze na wysilek.”

Jak widać z powyższego oświadczenia, lewica parlamentarna popiera program Poincare’go, chociaż nie weszła do jego gabinetu.

### Agitacja karlistów na Węgrzech.

Pisma belgradzkie otrzymała z Wiednia wiadomość, że karliści węgierscy prowadzą żywą propagandę na korzyść syna ex-króla Karola, Ottona, którego wysuwają na następcę tronu. Ex-cesarzowa Zytia, jest podobno w posiadaniu własnoręczniego listu Karola, w którym ten zrzeka się swych praw do korony Węgier na rzecz swego syna Ottona.

### Stosunki włosko-jugosłowiańskie.

Komunikat oficjalny rządu belgradzkiego oświadcza, że rada ministrów postanowiła opublikować notyfikację Lidze Narodów traktatu, zawartego w Rapallo. Rada ministrów zreagowała także notą, w której prosi Ligę Narodów o zagwarantowanie wykonania traktatu. W związku z powyższem minister spraw zagranicznych, Ninezich, oświadczył w wywiadzie prasowym, że jest przekonany, iż spór pomiędzy Włochami i Jugosławją, wywołany wskutek niewykonania traktatu, powinien i może być zlikwidowany na drodze przyjacielskiego porozumienia.

### Łość bezrobotnych i obecny stan rynku pracy w Zagłębiu.

(Korespondencja własna).

Sosnowiec, 22 stycznia.

Stan rynku pracy w tym miesiącu bardzo się pogorszył. Głównym powodem jest kryzys przemysłowy, brak robót publicznych, napływ zdemobilizowanych żołnierzy i repatriantów z Rosji, poszukujących pracy, wreszcie bezrobocie w niemieckiej części G. Śląska, którzy z powodu szykan niemieckich uchodzą na teren Zagłębia. Dodać również należy, że zima pozbawiła pracy większą część robotników budowlanych. Wreszcie komplikuje położenie kwestja inwalidów wojennych.

Liczba bezrobotnych na terenie Zagłębia wynosi w tym miesiącu około 6 tys. osób obojga płci, z czego tutajsiy urząd miał zarejestrowanych 1270. Reszta bezrobotnych składa się z takich, którzy nie zgłaszają się w urządzie, lub też poza nim szukają pracy.

W urzędzie pośrednictwa pracy istnieje oddzielny referat dla zdemobilizowanych oficerów pod nadzorem kierownika urzędu i przy czynnej pomocy por. Sujkowskiego. Referat ten trudni się wyszukiwaniem pracy dla zdemobilizowanych oficerów i urzędników wojskowych, a jednocześnie prowadzi akcję pomocy dla zdemobilizowanych podoficerów i żołnierzy. Dotychczas urząd umieścił 19 zd mobilizowanych oficerów na terenie Zagłębia; pozostaje jeszcze bez pracy 35.

Zdemobilizowanych podoficerów i żołnierzy poszukujących pracy, ma urząd zarejestrowanych około 20. (Znaczącą rolę w zdemobilizowaniu żołnierzy skupiają się we własnym stowarzyszeniu, liczącem zgórą 200 członków, które poza państwowym urzędem stara się o wyszukiwanie posad dla swych członków).

Do Francji wysłano zaledwie 19 wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych robotników.

## Zycie kraju.

+ Bydgoszcz. (Dramat miłosny). W jednym z tutejszych hoteli rozegrał się krwawy dramat miłosny. Z nieznanych jeszcze przyczyn zamierzała pewna para miłosna popełnić samobójstwo. Mężczyzna zażył po napisaniu listu trucidaj. Znalezione go już bez życia, gdy tymczasem jego kochanka przecięła sobie tętnicę, lecz prawdopodobnie pozostanie przy życiu.

(- Ujawniona zbrodnia). Po długich mozolnych dochodzeniach w sprawie morderstwa dokonanego na wdowie Fryderyce Luederowej, wykryto wreszcie sprawców w osobach krawcowej Teofilli Brzesińskiej i sprzedawczyni Wandy Bocianówny z Bydgoszczy. Obie zbrodniarki mieszkały w jednej i tej samej kamienicy, co zamordowana. Brzesińska przyznała się do zbrodni, tłumacząc się, że dopuściła się zbrodniczego czynu z zemsty. Bocianówna zaprzecza udziału w zbrodni. Policja śledcza wszakże jest przekonana, że zachodzi tu morderstwo rabunkowe. Zrabowane u Luederowej rzeczy znalezione w mieszkaniu Brzesińskiej.

+ Sosnowiec. (Przemysłowiec srebra). Straż graniczna w Sosnowcu przytrzymała w pobliżu granicy trzech podejrzanych osobników. Jak się okazało, byli to zawodowi przemysłowcy kruszców, którzy tego rodzaju proceder uprawiali od dłuższego czasu. Tym razem jednak przyłapano ich na gorącym uczynku. Po aresztowaniu znalezione przy nich przeszło 8 kg. kruszcu.

### Z życia organizacji NPR

#### Zebrańie Zarządu N. P. R.

W piątek, d. 27 stycznia o godz. 7 wiecz. w klubie (Piotrkowska 91) odbył się zebrańie Zarządu Łódzkiego NPR-u. Obecność wszystkich członków Zarządu, przedstawicielei dzielnic i kół konieczna. Sprawy ważne.

#### Zebrańie dyskusyjny koła inteligencji przy NPR.

W sobotę dn. 28 stycznia o godz. 8 i pół wieczorem w redakcji „Pracy” Przejazd 8 (II piętro) odbędzie się zebrańie dyskusyjne koła inteligencji przy NPR-u. Na porządku dziennym aktualne sprawy bieżące, oraz dyskusja programowa. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

#### Zebrańie zarządu Koła Prac. Miejsk. N. P. R.

wraz z delegatami, odbędzie się dziś, w czwartek, 26 b. m. o godz. 6 i pół wiecz. w klubie NPR. (Piotrkowska 91).

### Komunikat.

W sobotę dn. 28 b. m. w Salonach Rady Miejskiej, staraniem Zw. Naucz. Szkol. Pow., Zaw. Zw. Naucz. Pol. Szk. Śred. i Tow. Nauczycieli Szk. Śred. i Wyższych odbędzie się

### „Bal Nauczycielski”

Początek o g. 9 w. Balet. Bilety nabywać można w związku z obojgiem i wejścia w dzień zabawy.

# Z zagadnień polityki bieżącej.

Przebrzmiały na czas długi głoszone przez Wilsona oraz innych idealistów doby wojennej szczepne hasła braterstwa ludów, powszechnego rozbrojenia, wiekiściego pokoju. Czy hasła te powrócą znów kiedyś na widownię, czy może zapaną nad światem, — nie tu miejsce roztrząsać. Dziś stoimy wobec oczekującego Europę ponownego jarzma zbrojnego pokoju, [a z politycznej krzątaniny poczynają już wyłaniać się zarysy przyszłych konfliktów, przymierzy i porozumień.

Rzeczą zupełnie nieulegającą wątpliwości jest fakt, że Polska, będąc przedmiotem pożądania ze strony Moskwy i Berlina, skazana będzie na nieustanne ezowanie z brocią u nogi.

Musimy już rozpocząć układać stosunki swe sąsiedzkie na miarę pokojową; musimy zbliżyć się do tych z pomniejszych sąsiadów, z którymi przyjaźń zawarć się uda, — a baczną uwagę zwrócić zaś na sąmiary sąsiadów większych i niebezpiecznych: Niemiec i Rosji.

Na granicy zachodniej długo jeszcze nie będzie mowy o poprawnych choćby stosunkach sąsiedzkich; ze strony Niemców nie możemy liczyć na sympatię i przyjaźń — zbyt mocno są oni zainteresowani w zgrubie Polski. Węć choć z niektórymi Niemcami, — naprzykład w Niemcami czeski — możemy i powinniśmy, wbrew opinii endeckiej, pewnie nawiązać stosunki, — to przecież granicę zachodnią uważać trzeba za wymagającą w ciągu długich lat baczną uwagę z naszej strony.

Na zachodzie sytuacja wyjaśniła się najzupełniej; natomiast sytuacja namna na granicy wschodniej jest wciąż niewyraźna, jak zresztą niewyraźne wogóle są stosunki wewnętrzne oraz zewnętrzne zamierzenia naszej historycznej sąsiadki — Sowdepji.

Pomimo tylokrotnie głoszonego upadku sowieków, władza ich się utrzymuje; nie widać nigdzie sily politycznej, któraby w sposób poważny mogła zagrozić istnieniu tej władzy.

Wszystkie wielkie przewroty mają w ogólnych zarysach ten sam przebieg. Jak po wielkiej rewolucji francuskiej, tak i po przewrocie bolszewickim były przedsięwzięte interwencje mocarstw; tam najazdy na północne granice Francji, tutaj walki murmańskie i odeskie, — które jednak tu i tam nie zostały uwiecznione powodzeniem, lecz przyczyniły się jedynie do znacjonalizowania dążeń rządów rewolucyjnych.

Po okresie najazdów obcych następowała fala odwrotna — zapędów imperialistycznych. Węć tam był okres wojen napoleońskich, w Rosji — okres najazdów na kraje sąsiednie. We Francji okres ten doprowadził do ruiny rządu porowolucyjnego, do reakcji burbońskiej; w Rosji, na skutek poniesionej odrazu w początkach klęski nad brzegiem Wisły, imperjalizm może się utemperować i nie doprowadzić do ostatecznej zguby bolszewików, z niecierpliwością wyczekiwaną przez reakcyjne koła emigracji rosyjskiej

w Belgradzie i Berlinie. Taka sytuacja w Rosji jest dla Polski wygodniejszą; przywrócony carat, dla utrzymanie swej popularności, musiałby znowu sięgnąć chęć dłońią po ziemie polskie, — mniej jeszcze miałby szacunka dla traktatu ryskiego, podpisanego przez bolszewików, niż rząd sowieków.

Liczyć się więc musimy z okrzepnięciem i utrwaleniem władzy sowieków. Sowiety weszły już wielkimi krokami na drogę, na której w swoim czasie porowolucyjne cesarstwo napoleońskie tak się upodobniło do królestwa burbońskiego, że właściwie zasła tylko zmiana osób, nie treści. Rządy w Rosji dążą do upodobnienia się do dawnych rządów, i kto wie, czy, wkrótce nie rozpoznie się tam era prawdziwego caratu, pod zmienioną może formą i nazwą, — wynikająca logicznie z rządów dzisiejszych.

Dlatego też trzeba ustosunkować się do rządów sowieckich, jako do rządów stałych; zrozumieliśmy to już mocarstwa zachodnie. Bolszewicy nie dotrzymują umów i obietnic — to prawda; ale przecież pomimo to nie przestaną być naszymi

mi sąsiadami i współzycie z nimi jest nieuniknione. Trzeba więc wyraźnie uswiadomić sobie, które z objawów nielejalności wynikają z nastroju antypolskiego, które są wynikiem wschodniej perfidji, a które poprostu skutkiem bolszewickiego nastroju wewnętrznego, dezorganizacji rządu, głupoty i samowoli analfabetów-urzędników. Być może, iż wiele faktów padnie na karb tych ostatnich.

Z drugiej znów strony należy położyć kres samowoli naszych kresowych urzędników, z których każdy, niemal, na wzór dawnych „królewiat“ kresowych, własną prowadzi politykę w stosunku do sąsiada wschodniego, wywołując często zbyteczne i bezsensowne tarcia i zatagi. Czas wprowadzić w Polsce stosunki bardziej europejskie,

Nie miłości szukać nam z Sowdepją, ale możliwie spokojnego życia; wymaga tego polska polityka, polski handel, polska racja stanu. Czas wprowadzić zmianę zasadniczą do poglądów naszych w tej dziedzinie

St. Kret.

## O niezależną myśl robotniczą.

Na Nowy Rok wydała PPS odezwę do swych „towarzyszy“, w której między innymi ostro atakuje NPR, jako partję nieposiadającą rzekomo jednolitego stanowiska i zmieniającą swą taktykę w zależności od warunków lokalnych. Na poparcie tych zarzutów PPS nie przytoczyła żadnych dowodów i faktów, zadowolając się jedynie frazesami i ogólnikami.

W ten sposób PPS chce przedstawić się w oczach proletariatu, jako jedyną

na „czystą i prostolinią“ partję i zważyć na inne obozy robotnicze całą winę i odpowiedzialność za zło i krzywdę dziejącą się robotnikom.

Ponieważ w wymienionej odezwie PPS nie było żadnych dowodów i faktów —przeto odpiąć ich nie mamy potrzeby, natomiast ze swej strony podamy szereg dowodów i dokumentów stwierdzających niezbicie, iż PPS jest partją bez programu, bez zasad, partją o podwójnem obli-

LEON TYNA.

## Paktosie gospodarki P. P. S. w samorządzie łódzkim.

IX.

Uprzywilejowanie pewnych grup pracowników w stosunku do ogółu tychże stało się w końcu już tak rażącym, że wywoływało pewne odruchy wewnątrz samego Magistratu. Odruchy te wszakże były zbyt słabe, a jednostki, usiłujące opowiadać, zbyt były w ogólnej anarchii zainteresowane, aby te drobne fermenty mogły uzdrawiająco wpłynąć na ogólny stan rzeczy.

Drobne utarczki kończyły się stałe porażką zdrowszej i uczciwszej myśli przewodniej, czego rezultatem zawez był ten, że wgląd na dobro miasta był sromotnie w ką odzruczony, a prywatna i partyjne korzyści święciły tryumfy.

Dzięki temu szereg towarzyszy, lub ich protegowanych był plenicznie z funduszu miejskich wynagradzany w wypadkach jawnych nadużyć większej lub mniejszej wagi, zamiast ponieść za nie odpowiedzialność karną. Urzędnicy i robotnicy, zwolnieni lub zawieszani w służbie za nadużycia, przez całe miesiące otrzymywali z kasy miejskiej pobory służbowe. Symulanci, znani przed wojną jako niezdołni wkućtek kalectwa do pracy, dzięki opiece wszechmożnych towarzyszy, uzyskiwali wysokie odszkodowania od Magistratu za odniesioną jakoby na robotach miejskich stratę zdolności do pracy.

To pociągalo za sobą zrozumiałą zapalcie chęć rozszerzenia tych przywilejów i na własne osoby, z których też przydyum magistrackie skwapliwie korzystało.

Pracownikom miejskim nprz. przy służyło prawo korzystania z pomocy lekarskiej na koszt miasta. Odnosne przepisy przewidują pomoc tę w dość szarym zakresie, odsądzając pracowników, ze względu na oszczędnościowych, od użycia kosztownych lekarstw i korzystania z kosztownych porad specjalistów.

Nie kępowało się przepisami tylko przydyum Magistratu nawet w stosun-

ku do osób chorych w rodzinie, a obok tego — stosowaną do pracowników oszczędność — rozluźniano w stosunku do osób zupełnie obcych Magistratowi, przez pokrywanie z funduszu miejskich stęgunkowo wysokich kosztów kuracyjnych ich rodzin.

Do przywilejów tego rodzaju zaliczył również wypadał dodatki wyrównawcze czy funkcyjne, oraz dodatki do tych dodatków, wynoszące po trzydzieści przeszło tysięcy miesięcznie, a wypłacane pp. Pilcerowi i Bundzie. Pierwszy przytem kosztem miasta ma założony w mieszkaniu telefon ku wygodzie w sprawach osobistych handlowych, oraz z chwilą podwyższenia dodatku rodzinnego upomniał się skwapliwie o niego, chociaż deklarował, że żona posiada własne źródła dochodu.

Dla dbałego o swe przywileje przydyum nie było wcale tajemnicą, że wydziały opieki społecznej i zdrowotności na swe potrzeby muszą kupować i z trudem zdobywają po wygórowanych cenach warzywa i owoce, a jednak nie kępowało się wydawać poleceń miejskiemu zakładowi hodowlanemu, ażeby warzywa i owoce stałamd dostarczane były na domowy użytek uprzywilejowanej trójcy magistrackiej.

Na dopilnowaniu tych spraw, mających jedynie korzyść osobistą na względzie, prezydentem naszym starczyło wolnego czasu, gdy na sprawy miasta mieli go tak mało, iż trzeba było władzę swą podzielić jeszcze pomiędzy cichych współników, upowazniając ławniczkę Wydz. Op. Społ. do zastępstwa prezydenta miasta, oraz p. W. Badziana do pełnienia funkcji stałego wiceprezydenta.

Dlaczego jednak nie zrobiono tego jawnie i głośno? Czyżby obawiano się zepsuć przyszłą karierę p. Badzianowi, jako urzędnikowi płatnemu Magistratu, czy też może lekano się tutejszej PPS, wystawiać jawne świadectwo ubóstwa, przez całkowite przelanie władzy nad miastem w ręce importowanych filarów partji?... A może tu chodzi tylko o specjalne dodatki za zastępstwo?...

Tak, czy inaczej, i w danym wypadku najmniej w rachubę brany był wgląd na dobro miasta, pomijany stał i bez żadnej, jak dotąd odpowiedzial-

ności ze strony obecnych kierowników nawy miejskiej.

Brak wszelkiego poczucia odpowiedzialności przed społeczeństwem i czynnikami kontrolującymi, całkowite natomiast poczucie bezkarności przejawia się nadewszystko w bezmyślnym i karygodnym szafowaniu funduszami kasy miejskiej.

Pomijając już błędzenie w kasie miejskiej tajemniczych jakichś milionów, wplacanych i podejmyowanych bez odpowiednich formalności przez prezydenta miasta, stwierdzić trzeba fakt, że, gdy miasto pożyczkami opęda swe potrzeby, placąc od nich wysokie procenty, w kasie miejskiej niemal od czasów okupackich spoczywają niezrealizowane wpłaty, sięgające kwot wielokrotowych.

Nie mając na opędzenie najpilniejszych wydatków, powodujących głodzenie i chłodzenie chorych w szpitalach, przytułkach itp., równocześnie więzi się fundusze miejskie w leżących bez użytku i potrzeby akcjach Banku Ludowego, Stowarzyszenia Mechaników Amerykańskich i in., nabywanych, niewiadomo, na co i dla czego...

Robi się podobne wydatki chyba w tym tylko celu, ażeby, jak mówią lepiej wtajemniczeni, p. Rzewski miał więcej szans na pozostanie dyrektorem wzmiarkowanego banku w Łodzi, a pan Stupnicki jego radcą prawnym.

Z podobnie ważkimi przyczynami bowiem stykamy się w sprawie wykonania figury robotnika, mającej zdobyć park im. Staszica. Krewniak p. Rzewskiego w połowie kwietnia 1920 r. podjął się wykonać tę rzeźbę za szesnastie i pół tysiąca marek; nie wykonał jej wszakże w umówionym terminie i w marcu 1921 r. zażądał podwyższenia honorarium o trzydzieści tysięcy. Doplacono żadaną różnicę, a wtedy rzeźbiarz podobno znów postawił nowe warunki... W ten sposób należność już dawno została wypłacona, a rzeźby... jak nie było, tak niema!

Lecz nietylko rodziny wspomagane bywają z kasy miejskiej w sposób, tak chlubnie zapoczątkowany w wydziale zaprowiantowania.

Obecnie kasa miejska stanęła w potrzebie otworem dla P. P. S., która z funduszu miejskich zamierza opędać

koszty bliskich już wyborów. A dzieje się to nadzwyczaj prosto i składnie a wyjątkiem jedynie drobnego niejasnego dla nas szczegółiku: — dlaczego 90 procent zamówień magistrackich na druki otrzymuje właśnie Drukarnia Ludowa, która przy konkurencji zwykle z swojemi cenami utrzymać się nie mogła?

Od pewnego jednak czasu zamówienia magistrackie płyną głównie do Drukarni Ludowej, która ma ten jeszcze przywilej przed innymi, że oprócz rachunków, składanych na podaną w ofercie wysokość, wystawia jeszcze „rachunek dodatkowy“ na 15 proc. dopłaty do tych rachunków...

Jest to niezwykle ważny przyczynek do charakterystyki zasad, wyznaczanych przez nasze głowy miasta, równocześnie zaś może się ten fakt przyznąć wielce do wyjaśnienia pewnych zagadnień w świecie drukarskim i rzucić światło na pochodzenie funduszy wyborczych P. P. S. W tym wypadku z bezwzględną słusnością towarzysze mogą się pochłubić: —całe miasto i rząd za nami! —Bo całe miasto i rząd wspólnymi siłami nie mogą zapłacić kasy miejskiej, w której P. P. S. gospodarke prowadzi.

Oto, niezupełny i nie dość barwny obraz tego bagna, w jakie rządząca P.P.S. w tak krótkim czasie wpełnęła gospodarke półmilionowego miasta robotniczego.

Nie starcza wprost ochoty zastanawiać się nad wszystkimi przyczynami tej ruiny gospodarczej miasta. Jedną z nich tylko, jako najjaskrawszą, niemiłosiernie bije w oczy: —oto, do steru samorządu dorwali się ludzie, przybyli z najrozmaitszych ośrodków kraju, nie związani niczem z miastem i ludnością, i zwyczajem wszystkich przechodniów popasających na etapach, dbają nie o dobro chwilowego przytułku, lecz o własne korzyści.

Za święty obowiązek uważaliśmy sobie otworzyć oczy społeczeństwu i czynnikom kontrolującym na ten niekompletny szereg faktów, które w żadnym razie nadal tolerowane być nie mogą.

czu, o podwójnej grze komedjanckiej, stosująca te metody we wszystkich dziedzinach naszego życia społeczno-politycznego.

Wzamy stosunek PPS do spraw narodowych. PPS udaje w Polsce, że stoi na stanowisku państwowo-polskim, bo wie, że w przeciwnym razie dużo członków opuściłoby jej szeregi.

D o w o d y: Nie będą sięgać daleko, lecz przypomnę ostatnie dwa lata.

W roku 1920, gdy nawala bolszewicka zbliżała się pod Warszawę - PPS zwywała do obrony niepodległości, do walki z bolszewikami.

Równocześnie zaś organizacje PPS-owskie, w miejscowościach zajętych przez bolszewików, przechodziły na ich stronę i wstępowały do „rewkomów”.

W 2 i pół miesiąca po uratowaniu Warszawy przez nasze wojska - poseł PPS, Zulański, na Kongresie Międzynarodówki Zawodowej w Londynie głośnie za włoskiem, wyrażającym gorące podziękowanie tym organizacjom socjalistycznym, które w czasie ofensywy bolszewickiej na Polskę wstrzymywały dowóz broni i amunicji dla wojska polskiego.

„A może właśnie z powodu braku tej amunicji zginął zaszczytnie na polu bitwy towarzysz poseła Zulańskiego, poseł N. Piórkowski, oficer wojsk polskich...”

Fakt drugi: Z końcem grudnia 1921 roku - Komisja Centralna socjalistycznych związków zawodowych, której przewodniczącym jest również poseł Zulański, wystosowała do Międzynarodówki Amsterdamskiej memoriał (patrz „Robotnik” z dnia 1 stycznia 1922 roku), w którym żali się, iż na Górnym Śląsku „towarzysze niemieccy z czysto nacjonalistycznych względów sprzeciwiają się” połączeniu z Komisją Centralną p. Zulańskiego.

Tak więc widzimy, jak pepesowska Komisja Centralna z p. Zulańskim na czele pragnie się łączyć z niemieckimi robotnikami, byleby tylko osłabić i rozbić Zjednoczenie Zawodowe Polskie, mające charakter narodowy, to Zjednoczenie, które liczy 200 tys. robotników górnośląskich w swych szeregach.

Zaszczyt należy, iż robotnicy niemieccy wcale tego połączenia nie pragną, nie tylko na Górnym Śląsku, ale w całej Polsce, bo oto co czytamy w Memorjale Komisji Centralnej:

„Robotnicy niemieccy, tak w Czechach, jak w Polsce - w Poznańskim i na Pomorzu dąży do stworzenia odrębnej narodowościowej organizacji zawodowej...”

Nielojalność wobec nas organizacyj niemieckich idzie tak daleko, że towarzysze niemieccy na Górny Śląsk zwracają się do naszych oddziałów na Śląsku Cieszyńskim i w Poznańskim celem odwołania ich od ich dotychczasowych centrali polskich. Właśnie wpadł nam w ręce list, wystosowany do naszych organizacyj w Bielsku, w którym niemieccy towarzysze z Katowic proponują zwołanie konferencji dla omówienia wspólnych celów organizacyj niemieckich, a robią to, jak piszą, w porozumieniu z berlińskimi instytucjami partyjnymi i zawodowymi.

Tak robią niemieccy „towarzysze” w Polsce, a tymczasem p. Zulański zobrajająca sz zerością przyznaje się, iż

„My, jako organizacja polska, obowiązek swój należenia do Centralnych i Krajowych organizacyj państwowych wykonywaliśmy w zupełności tak w Niemczech, jak i w Austrii, dopóki wchodziliśmy w skład tamtych państw. Dziś mamy prawo łączyć tego samego od robotników niemieckich, wchodzących w skład Państwa Polskiego...”

Jaki to „obowiązek” ma na myśli p. Zulański? Chyba obowiązek międzynarodowy. Ojóż niepotrzebnie trudzi się p. Z., przekonywując niemieckich „towarzyszy”, - oni za swój obowiązek naczelny uważają i uważali zawsze interes narodowy niemiecki, a potem dopiero międzynarodową solidarność, i dlatego obecnie nie chcą gadać z socjalistami polskimi na temat łączenia się.

Nieporozumienie wynika stąd, że p. Zulański i PPS nie uważają czynnika narodowego w życiu społecznym - podczas gdy wszyscy inni szczerze go uznają, ale i stosują.

Czyli, że z tej strony nie może liczyć na pomoc, p. Zulański z Komisją Centralną szuka gdańskiej solidarności.

Oto dowiadujemy się, iż Komisja Centralna uchwaliła połączyć się ze związkami żydowskimi („Banin” i „Poalej Syyon”) liczącymi około 70 tys. w „Włóknianka” (nr. 4 i 5 z dnia 1 grudnia 21 r.) czytamy: „Dla osiągnięcia tego celu przesyła Centr. Kom. Zw. Zaw. w Polsce i Rady Kraj. Związku Klas. Związków Zi-

wodowych wyrażają przekonanie, że dotychczasowe samostan, reprezentowane przez nie organizacje winny zostać połączone - co ich zdaniem osiągnąć można na następujących podstawach:

- 1. Istniejące związki żydowskie lub ich oddziały zachowują swój aparat organizacyjny i stają się filjami odrębnych ogólnych Związków przemysłowych.
2. Zarząd każdego oddziału działa samodzielnie w obrębie kompetencji statutowych. Dla spraw wspólnych powołanym być winien z'pośród istniejących oddziałów - w danej miejscowości wspólny organ, działający pod kontrolą Centrali.
3. Filie mają prawo używać w swej działalności języka żydowskiego. Główne księgi buchalteryjne filii są prowadzone w języku polskim.
4. Wydawnictwa związkowe, cyrkularze, odezwy, prasa i t. p., przeznaczone dla członków żydowskich winny być wydawane w języku żydowskim w miarę możliwości finansowej.
5. Każdy członek ma prawo zwracać

się do władz związkowych w języku dla niego dostępnym.

6. Członkowie żydowscy winni mieć odpowiednie przedstawicielstwo we wszystkich instancjach związkowych - centralnych i okręgowych, zgodnie z ich życzeniem.

7. Przy Kom. Centralnej zostaje utworzony w porozumieniu z istniejącymi Filiami Wydział, który ma na celu prowadzenie działalności agitacyjnej i kulturalno-oświatowej.

Wydział ma prawo ustanowienia w porozumieniu z Kom. Centralną własnego sekretarza, którego koszty pokryte będą ze wspólnej kasy Kom. Centralnej.”

Projekt ten został opracowany przez Związek Klasowych Związków Zawodowych w porozumieniu z prezydium Komisji Centralnej i z materii poprawkami został przez nią przyjęty w brzmieniu powyższem. Uchwalono także, że ze strony związków żydowskich wejście 2-ch przedstawicieli w skład Komisji Centralnej. (D. n.) K. Dębiec.

### Z smutnej doli pracowników państwowych.

Pracownicy państwowi dokonali w ciągu ostatniego roku wielkiej pracy organizacyjnej. Na terenie Warszawy, z inicjatywy Związku Zawodowego Naucz. Pol. Szkół Średnich, rozpoczęte zostały rok temu negocjacje między organizacjami pracowników państwowych celem uzgodnienia akcji o położenie materialne i stanowisko obywatelskie funkcjonariuszów państwowych. Utworzona została Centr. Komisja Porozum. Związków Zawod. Pracowników Państw., w pracy której żywy udział wzięło 11 związków, a przewodzący Stowarzyszenie Urzęd. Państw., trzy największe związki kolejarzy (Z. Z. K., P. Z. K. i Z. K. Z. Z. P.). Zw. Naucz. Pol. szkół powszechnych, Zw. Zawod. Pracowników Miejskich R. P., Związek Wzrostu i Inne, Centr. Komisja Por. objęła równocześnie kierownictwo nad akcją, dotąd prowadzoną samodzielnie w różnych miejscowościach Państwa i prowadzoną przez Komitety miejscowe prac. państwowych. W dniu 24 listopada odbył się I-szy wiec pracowników państwowych w Warszawie, który zgromadził 2 do 3 tysięcy osób; w dniu 8 stycznia r. b. odbył się II-gi wiec w Collesseum, przy udziale 6.000 członków organizacji.

Z inicjatywy C. K. P. tegoż dnia odbyło się 150 takich samych wieców w całym państwie (wykaz miejscowości podaje „Ogniwo”, czasopismo Związku Naucz. Szkół Średnich z 15 b. m.). Na drugi dzień p. prezydent ministrów, minister skarbu i

p. marszałek Sejmu otrzymali po 150 telegramów z postulatami pracowników państwowych. Wreszcie w dniu 19 b. m. odbył się w Warszawie III ci wiec pod przewodnictwem Mickiewicza, przy udziale 15.000 osób. Przemawiali na nim posłowie z klubów poselskich N. P. R., „Wyzwolenie” i P. P. S. Ponieważ godne, stałe leczenie pracowników państwowych państwowych przez rząd, niedostatek w zakresie pożywienia i warunków mieszkaniowych, powołałoby do przewartościowania siły etektywności pracowników w organizacji, która od dziś pozostać już musi trwałą i ma do odegrania wielką rolę.

Postulaty prac. państwowych rozpisują się na żądania zasadnicze i fakultatywne. Pierwszorzędne znaczenia są żądania zasadnicze: udział przedstawicieli Związków Zawodowych prac. państwowych w komisjach rządowych, omawiających projekty ustaw, dotyczące tych pracowników i żądanie rewizji dotychczasowej ustawy o uposażeniu. Pracownicy państwowi są obywatelami, którzy muszą mieć wpływ na prowadzenie państwa, mającego ich później obowiązywać. Tembardziej muszą mieć głos, gdyż dotychczasowe projekty ministerjalne spychają pracowników do roli manekina, zależnego w zupełności od humoru przełożonego, mającego jedyną drogę do otrzymania pensji i zapewnienia sobie awansu - przypochlebia-

MA. RYCV LEBLANC. 68)

### Odkłamek pocisku.

— Każ wejść tu wszystkim żołnierzom, stojącym na dole przy schodach - odparł Paweł. Niema żadnej przyczyny, dla której nie miałby usłyszeć tego, co zostaje mi jeszcze do powiedzenia.

I zwracając się ku hrabinie, wymówił ożywionym głosem:

— Zbliżamy się do końca. Cała dotychczasowa walka prowadzona przez panią pod postacią rzekomego majora Hermanna, łatwiej bowiem było ci tak zdążyć za wojskami i odgrywać rolę przewodcy szpiegostwa. Hermanna, Hermanna... Major Hermann, który w razie potrzeby uchodził za brata pani, to byłaś ty sama, hrabino. Panią to przyłapałem na poufnej rozmowie z rzekomym Belgijczykiem Laschem, a raczej szpiegiem Karolem, w ruinach wieży nad brzegiem Izery. I panią udało mi się pochwycić i związać w domu przewrotnika.

— Ach! tego dnia wymknęło się pani szczęście z ręki! Trzech pani wrogów zranionych leżało tuż obok, w pobliżu... A pani uciekła, nie dostrzegłszy ich, nie dobiwszy! I straciła ich pani z oczu, gdy my tymczasem znaleźmy twoje plany. W niedzielę, dziesiątego stycznia schadzka w Ebrecourt, złowroga schadzka, którą wyznaczyłaś Karolowi, oznajmiając mu równocześnie niezłomne twoje postanowienie stracenia Elżbiety. I dziesiątego stycznia, w niedzielę, stawiłem się na owej schadzce. Byłem świadkiem uczy księcia Konrada! Znajdowałem się tam wówczas także w chwili, gdy wyprzedziłaś Karolowi Laszecę z tru-

cizną! I siedziałem w samochodzie, kiedy wydawałaś szpiegowi ostatnie twe zlecenie! Byłem wszędzie. I tego samego wieczoru Karol już nie żył. A następnej nocy porwałem księcia Konrada. A na zaledwie, to znaczy przedwczoraj, mając w rękach takiego zakładnika, zmusiwszy cesarza do układow z mną, dyktowałem mu warunki, z których pierwszym było natychmiastowe uwolnienie Elżbiety. Cesarz ustąpił. I oto jesteśmy!

Jedno z tych wszystkich słów, wykazujących hrabinie z jaką nieubłaganą energią była ciągle egzycana, jedno szczególnie słowo poruszyło ją do głębi, jakby najstraszniejsza z wszystkich katastrof.

Wyjąkała:

— Nie żyje? Mówisz pan, że Karol nie żyje?

— Powalony został przez własną swą kochankę, w chwili, gdy usiłował mnie zabić - zawołał Paweł, unosząc się znowu nienawistą. Powalony, jak wściekłe zwierzę! Tak, szpieg Karol zginął, a nawet po śmierci swej jeszcze był zdrajcą, jak był nim przez całe życie. Żądałaś pani dowodów swych zbrodni? Oto znalazłem je właśnie w kieszeni Karola! W jego to natataiku wyczytałem historję pani zbrodni i kopję pani listów i nawet niektóre z jej pism własnych. Przewidywał, że pewnego pięknego dnia, skoro dokonasz już swego dzieła, poświęć się go dla własnego bezpieczeństwa i zamścił się już zgóry... Zamścił się tak, jak stróż Hieronim i jego żona Rozalja, którzy wiedząc, że mają być z twego rozkazu rozstrzelani, w ostatniej jeszcze chwili zamściłi się, zdradzając Elżbiecie tajemnicę potworzej roli, jaką odgrywała pani w zamku Ornequin. Oto pani współnie! Pani zabijaś ich, lecz oni ciebie gubią! To już nie ja oskar-

zam panią w tej chwili, lecz oni sami. Listy ich, zaznania, są już w rękach sędziów pani. Cóż pani odpowie na to wszystko?

Paweł stał tuż obok niej, dzielił ich zaledwie róg stołu; całą mocą swą nienawiści i odrzy rzucił jej wyzwanie.

Cofnęła się ku ścianie, pod wisząca, na których wisiały suknie, płaszcze i rozmaite odzienia, służące jej widocznie do przebierania się. Mimo, iż osaczona, wzięta w pułapkę, zmieszana tyłoma dowodami, wysłiedzona i bezsilna, nie traciła wyjątkowo, zuchwałej postawy. Gra nie zdawała jej się jeszcze straconą. A taty jej były jeszcze w grze. Rzeka z bezcelnością:

— Nie mam nic do powiedzenia. Pan mówi o kobiecie, która spełniła te wszystkie zbrodnie. A ja nią nie jestem. Tu nie chodzi o dowiedzenie, iż hrabina Hermanna jest szpiegiem i zbrodniarką. Chodzi o to, by dowieść, iż ja jestem hrabiną Hermanna. Ojóż kto może tego dowieść?

— Ja! Opodal trzech oficerów, których Paweł wskazał poprzednio jako sędziów, znajdował się jeszcze czwarty, wszedł tu równocześnie z tantym i przysłuchiwał się również milcząc całemu oskarżeniu.

Postąpił naprzód. Światło lampy oświetliło jego twarz. Hrabina szepnęła:

— Stefan d'Audeville... Stefan...

Był to w rzeczywistości ojciec Elżbiety i Bernarda.

Był bardzo blady, osłabiony otrzymaniem przed niedawnem ranami, po których zazwyczaj zaledwie przychodzić do zdrowia.

Ucałował córkę i syna. Bernard wzruszony zawołał:

— Ach! to ty ojczul! — Tak, odparł, głównodowodzący general zawiadomił mnie i przybyłem na wezwanie Pawła. Twój mąż, to silny człowiek, Elżbieto. Przed otwiał, gdy spotkaliśmy się na ulicy, opowiadał mi już miłej więcej o wszystkim. Lecz teraz dopiero zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, co uczynił... aby zniżyć te gadziny.

Stanał naprzeciwko hrabiny i czuł się, że ma ważne rzeczy do powiedzenia. Ona spojrzała zrazu głowę, wkrótce jednak oczy jej stały się jak zwykle zuchwałe i wzywające. Zajątała:

— I pan także przychodzisz mnie oskarżać? Cóż pan z kolei masz do wytoczenia przeciwko mnie? Kłamstwa, nieprawdaż? Obelgi?

Przejechał, aby słowa te utoczyły w głębszej ciszy, poczem zaczął mówić powoli i spokojnie:

— Przybywam przedewszystkiem jako świadek, dla potwierdzenia tożsamości pani osoby, której żądałaś przed chwilą. Niedługo, przedstawiałaś się pani pod nazwiskiem, które nie było twojem, a dzięki któremu udało ci się pozyskać moje zaufanie. Później, kiedy starałaś się pani nawiązać z mną ściślejsze stosunki, wyjawiałaś mi owe prawdziwe imię, mając nadzieję oświecenia mnie swymi tytułami i pokrewieństwami. Mam więc prawo i obowiązek oświadczenia przed Bogiem i ludźmi, że jesteś pani hrabiną Hermanną de Hohenzollern. Papier, które mi pani ożgi pokazywała, są autentyczne. I właśnie dlatego, że byłaś hrabiną de Hohenzollern, zerwałaś z panią stosunki, które mi były zresztą - sam nie wiedziałem wówczas dlaczego - ciężkie i niemile. Oto moja rola jako świadka.

(d. c. u.)

nie się i kłótnie. Burokracyjne i auto-kracyjne tendencje władz w stosunku do pracowników państwowych muszą być ograniczone...

Regulacja plac jest konieczną. Zasada mierzniaka, rzekomo mająca regulować place w mieście podnosi się...

Regulacja powinna objąć wszystkie kategorie pracowników: tak samo urzędnik biurowy, jak kolejarz, nauczyciel...

Wreszcie Związki żądają, aby rząd poparł postulat, dotyczące automatycznego awansu urzędników...

Zadania aktualnie sprowadzają się do koniecznej, natychmiastowej podwyżki plac zgodnie z mnożnikiem 2,500...

Akcja dotychczasowa wykazała wielką solidarność pracowników państwowych...

Sprawy robotnicze.

Zakładanie zaręgu.

W fabryce Kaszuba, przy ul. Drenowskiej, powstał zaręgu pomiędzy fabrykantem i robotnikami...

Delegaci zwrócili się do p. K. o powyższe świadectwa, lecz im odmówiono...

Robotnicy zwrócili się do Inspektora Pracy i otrzymali orzeczenie na piśmie...

Wówczas robotnicy udali się do kantoru, żądając wypełnienia zobowiązań od fabrykanta...

Policja przybyła, lecz gdy robotnicy sprawę wyświełili pozostała robotników w spokoju...

Robólnicy postanowili solidarnie stanąć w obronie pokrzywdzonych. Sprawę skierowano ponownie do Inspektora Pracy...

Wreszcie po 2-godzinnej konferencji, został zatarg zlikwidowany, i dnia 23.1. br. wszyscy robotnicy do pracy powrócili...

Zawęza razem.

Jak już pisaliśmy, w socjalistycznym związku zawodowym pracowników przemysłu skórzanego powzięto uchwałę...

Cóż wobec tej choroby łączenia się z żydami i rzucania związków Polaków pod komendę żydowską...

Kto może być oficerem polskim.

W kom. wojskowej ustalono w estatecznej redakcji punkty, odnoszące się do nominacji podporuczników.

Podporucznikami rezerwy mogą być mianowani:

A) I. a) Kto ukończył korpus kadetów, szkołę średnią z egzaminem dojrzałości, albo zdał egzamin z wykształcenia ogólnego...

II. W czasie jednorocznej służby ukończył z pomyślnym wynikiem 6-miesięczny kurs szkoły podchor. rezerwy.

III. Odbił co najmniej jedno ćwiczenie wojskowe.

IV. Posiada kwalifikacje moralne i służbowe bez zarzutu.

B) I. Kto odbył co najmniej 6-letnią służbę wojskową jako podoficer zawodowy i uzyskał stopień sierżanta.

II. Zdał egzamin z wykształcenia ogólnego w zakresie co najmniej 7-letniej szkoły powszechnej.

III. Ukończył z pomyślnym wynikiem 6-miesięczny kurs szkoły podoficerów rezerwy.

IV. Posiada kwalifikacje moralne i służbowe bez zarzutu.

Na marginesie chwili.

Sprostowanie formy, a nie treści.

W odpowiedzi na nasz artykuł „Sojusznicy znowu przy robotach” p. Rzewski przysłał nam umieszczone w wczorajszym numerze „Sprostowanie”...

Jesteśmy przekonani, że opinia miejscowej władzy w tym czasie niustaleni są jeszcze norm prawnych...

Do sprawy tej, bardzo naszym zdaniem ważnej, będziemy mieli możliwość jeszcze niejednokrotnie powrócić.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

Table with 2 columns: Day, Event. 26 Czwartek, Dzień Polikarpa, Jutro Jana Złotoustego...

Obchód żałobny po zgonie Ojca św. Onegdaj odbyło się zebranie komitetu obchodu żałoby...

Obchód żałobny rozpocznie się w niedzielę wieczorem przez odprawienie nieszporów...

W poniedziałek, o g. 9 i pół z rana działwa szkół powszechnych podąży do swych świątyni parafjalnych...

W Katedrze nabożeństwo odprawi J. E. ks. biskup Tymieniecki w obecności przedstawicieli wszystkich sfer naszego miasta.

W Katedrze nabożeństwo odprawi J. E. ks. biskup Tymieniecki w obecności przedstawicieli wszystkich sfer naszego miasta.

W sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów, w sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów...

W sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów, w sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów...

W sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów, w sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów...

W sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów, w sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów...

W sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów, w sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów...

W sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów, w sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów...

W sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów, w sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów...

W sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów, w sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów...

W sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów, w sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów...

W sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów, w sprawie pomocy dla zdembilizowanych oficerów...

minie w lokalu związku polsk. naucz. szkół powsz. (Andrzeja 4) odbędzie się walne roczne zgrupowanie członków miejscowego ogniska.

Na porządku dziennym: sprawozdania zarządu, sekcji, komisji rewizyjnej, wybory nowego zarządu, budżet na 1923 rok.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dzisiaj Teatr daje premierę Stefana Kiedrzyńskiego komedję p. t. „Czysty Interes” (pierwszy raz w Łodzi).

W sobotę o g. 4 pop. dla młodzieży dany będzie „Wieczór Poezji Polskiej”. Uszczelniona cenniejsze utwory poetów polskich...

Rocznica powstania styczniowego.

W ubiegłą niedzielę staraniem Dzielnicy Górnej NPR, odbył się w sali fabrycznej G-yera obchód dla uczczenia rocznicy powstania styczniowego.

Całość obchodu wypadła zupełnie dobrze, życzylibyśmy należało, aby tego rodzaju wielce pożyteczne obchody...

Przedstawienie w Szkole Realnej.

Dnia 21 bm. w Wyższej Szkole Realnej Zgrupowanie Kupców m. Łodzi został odegrany przez uczniów utwór sceniczny w 5 obrazach pt. „No dany Słaska”...

„Tamten” w Kineematografie.

Gabriel Zapolskiej znakomity utwór dramatyczny „Tamten”, tyle razy grany na scenach polsk. i, został obecnie po raz pierwszy „filmowany”.

Reklamacja.

Do Administracji dziennika „PRACA” w ŁODZI.

Niniejszym komunikuję, iż nie otrzymałem pisma w dn. (wymienić ściśle datę).

Razem \_\_\_\_\_ egzemplarzy.

Adres: ul. \_\_\_\_\_ dom M. \_\_\_\_\_ m. M. \_\_\_\_\_

Podpis (imię i nazw.): \_\_\_\_\_

Łódź, dn. \_\_\_\_\_ 1923 r.




Dziś

Arcydzieło sztuki wiedeńskiej!

Dziś

# „WŁADZA TYRANA”

(tancerka Merista)

Monumentalny dramat w 6-ciu aktach, z blaskiem i niewidzianym przepychem odtwarzający bujne życie na dworach cesarzy rzymskich, oraz wyratynowane obyczaje.

KINO

DOLINA SZWAJCARSKA

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś!

Przepiękny sensacyjny program

# „URSUS”

Sensacyjny dramat w 5-ciu aktach z prologiem. W roli głównej Słoń detektyw.

Kino

DOM LUDOWY

ul. Przejazd 34.

Program № 4, od wtorku dn. 24 do niedzieli dn. 29 stycznia włącznie.

Wspaniałe arcydzieło filmowe

# „PYCHA”

potężny dramat w 6 wielkich odczynkach z premjowaną plątaniną, ulubienicą publiczności w roli głównej

Franceską Bertini

Sala dobrze ogrzana.

Ceny miejsce niskie.

W dniu powszednie specjalna zniżka.

Sala dobrze ogrzana.

Zegary ściennie, zegarki, pierścionki, kolczyki, specjalnie obrączki ślubne, największy wybór! najniższe ceny!

JAN PLACEK

Bzeczńska № 10.

W sobotę dn. 28 b. m. odbędzie się

## Zabawa Taneczna

Rudzko-Pabj. Straży Ochotn.

(w starym pałacu) u Dr. Michalskiego w Rudzie.

### Tanie obuwie!

Nadszedł świeży transport obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych.

Męskie żółte Mk. 5200.—

czarne 4900.—

damskie żółte 5000.—

czarne 4800.—

Można nabyć w firmie chrześcijańskiej:

Główny skład Drownowska 33 i filja Zgierska 37.

Choroby skórne i weneryczne

Dr. LEWKOWICZ

Konstantynowska 12

od 9—11 i od 6—8 wiecz.

Panie od 5—8 po poł.

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopiętne

leczenie światłem

(lampa kwarcowa)

od 9—11 i 5—8 od 4—5 dla Pań.

ZAWADZKA M 1.

Dr. med. BRAUN

powrócił

Choroby weneryczne i skórne, włosów, moczopiętne (niemod. płc.) przyj. 10—11, 5—8, panie 4—8

Południowa 23.

DENTYSTA

E. KOPROWSKI

Piotrkowska 35.

Godz. przyjeżdż od 10—2

i od 4—7, prócz niedziel.

## Były Monopol Państwowy

obecnie

Polskie Zrzeszenie Spirytusowe

Oddział w Sieradzu

uruchomiło fabrykę wódek czystych mocy 40° i 45° pojemności 0,6 litra

## Pojemność i moc gwarantowane

Reprezentanci na Łódź i okolice

Dom Handlowy S. Bieliński i S-ka i J. Zaborowski

Łódź, Aleje Kościuszki 17, telef. 2-85.

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprowadzenie zębów opłata podług taksy.

Doktor Medyc.

Eug. Zeligsonowa

powróciła

przyjm. ul. 6 SIERPNIA 1

(Benedykta) od 10—4

Chor. kobiece, skórne i wenerycz. (kobiecy) Masz ginekologiczny. Usuwano włosów z twarzy nie trzęsą.

A. A. A. Kupuje

meble, dywany, futra, garderoba, bieliznę męską do szycia. Płacę najwyższe ceny. Łącznie, Benedykta 23, m. 13 parter.

Duchole Rudolf zagubił paszport polski, wydany w Łodzi.

218—3

Cebula dla Sklepow i Kooperatyw po Mk. 600 i 1400 za 1 pud. Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami, Sienkiewicza 40, tel. 792.

221—8

Groch Victoria i Polny nadz. srodki Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami, Sienkiewicza 40, tel. 7-2.

222—3

Tępińska Anna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

238—8

Mąka parenna i tytnia stała na składzie Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami, Sienkiewicza 40, tel. 792.

228—8

Dr. SZUMACHER

choroby skórne i weneryczne

Godz. przyj.: 5—7, w niedzi.

świąta od 11—1 po poł.

BENEDYKTA M 1.

Pawlak Jan zagubił dublikat karty zwolnienia, wydany w P. K. U. w Łódź.

Przybył siłą p. os. Wiadomość w sklepie spożywczym Regow-ska M 83.

216—8

Sokolowski Leopold zagubił dowód osobisty, wydany w gm. Galków.

231—8

Szwaczka do szycia poręczna na Regulaminowym uloku, wydana w Sandomierzu z 4 półka spacerów M 1877.

285—1

Trzeciak M chat zagubił kartę biermińskiego uloku, wydaną w Sandomierzu z 4 półka spacerów M 1877.

217—5

Woyton Henryka zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

217—5

Skrzynki do Reklamacji umieszczone zostały na razie w następujących punktach, w sklepach Stowarzyszenia Społ. „WYZWOLENIE”:

przy ul. Aleksandrowskiej 134

przy ul. Rzgowskiej 17

• Bazarnej (Bałuty) 1

• Rzgowskiej 186

• Gubernatorskiej 36.

• Sosnowej 8

• Kilińskiego 144

• Sz. Pabjanickiej 44

• Piotrkowskiej 292

• St. Zarzewskiej 87.

• Przędzalnianej 91

• Wólczańskiej 139

• Radwańskiej 44

• Wiszera (Bałuty) 12.

• Rozwadowskiej 19